

Aby się lekko pisało i muzyką stawało. Alicja Malewicz



Umiem klaskać i głośno wyrażać swój zachwyt i wdzięczność. Umiem szeroko otwierać ramiona witając radość. Umiem słuchać w zachwycie skowronkowego „Anioł Pański”, klekotu bociana, kwilenia myszołowa, szumu sosen, grania świerszcza.

Sercem gram radość na widok wschodzącego słońca, dorastającego księżyca, mrugających gwiazd, obłoków podkreślających błękit nieba, śmigających jaskółek, polnych maków. Rozśpiewana dusza ma, widząc, jak ludzie sobie przebaczą, pomagają, pochylają się nad cudzą biedą, ronią łzy z płaczącymi i śmieją się z cieszącymi. *Ks. Kazimierz Tomaszewicz SVD*